

Olga Mykhaylyshyn, Switlana Linda

KOŚCIOŁY RZYMSKOKATOLICKIE MIĘDZYWOJENNEGO WOŁYNIA: ICH POWSTANIE I ZACHOWANIE W KONTEKŚCIE PAMIĘCI/ ZAPOMNIENIA

Abstract

ROMAN CATHOLIC CHURCHES OF THE INTERWAR VOLYN: THEIR CONSTRUCTION AND PRESERVATION IN THE CONTEXT OF MEMORY/ OBLIVION

The sacral architecture of the interwar Volyn was one of the realizations of the national idea and reflected the nation-building processes in the interwar Poland, which were visualized on the levels of both space and objects. The formation of a new architectural layer became a symbol of socio-cultural and civilizational transformations, which took place in the region in 1920-30s. The integration of stylistically new objects into the existing urban environment meant transferring new social ideologies and spiritual values and, as a result, creating a new symbolic system. At the same time, preserving old temples (as well as defensive buildings) in this environment made use of the past for the purpose of the present. Political changes in the second half of the 20th century concluded into a dual attitude to the sacral heritage of the interwar period in Volyn, which reflected the ideological motivation of the “memory-oblivion” paradigm formation. On the one hand, the existence of this monument group was denied (they didn’t match the socialistic cultural model). On the other hand, the artistic value and esthetic potential criteria dominated in evaluation of certain buildings. The problem of the temple construction and heritage preservation in Volyn arises because of the essentiality of this process not only to regional history, but to the history of Poland, Ukraine and Europe in general.

SŁOWA KLUCZE: architektura, kościół, pamięć, okres międzywojenny, Wołyń

KEY WORDS: architecture, church, memory, interwar period, Volyn

Zachowanie architektonicznej spuścizny przeszłości pozostaje na Ukrainie istotnym problemem w ciągu całego okresu niepodległości, począwszy od 1991 roku. Ogromna ilość zabytków na terytorium państwa, ich struktura typologiczna, wartość historyczno-artystyczna wymagają badań i zarządzania w zakresie ochrony spuścizny architektonicznej. Przede wszystkim dotyczy to obiektów, które pochodzą z okresu międzywojennego (1921–1939) i są usytuowane na terytorium Ukrainy Zachodniej. Szczególnie ważny w tym kontekście jest architektoniczny dorobek Wołynia. Krótki okres między I a II wojną światową zostawił tu znaczną spuściznę, która istotnie zmieniła środowisko osiedli. Najważniejsze przedsięwzięcia to modernizacja, oraz włączenie Wołynia w ogólnopolski i ogólnoeuropejski kontekst rozwoju społecznego, wizualizowane przez zmiany w obliczu architektonicznym osiedli. Jednocześnie pozostaje wciąż aktualne komplementarne zadanie, a mianowicie zachowanie i fachowa ochrona cennego historycznego środowiska, zespołów zabudowy, oddzielnych zabytków architektonicznych pochodzących z poprzednich historycznych epok.

Międzywojenna spuścizna regionu jest bardzo ważna i niepowtarzalna ze względu na wiele okoliczności. Po pierwsze, zarówno środowisko architektoniczne, jak i poszczególne obiekty kształtowały się oraz funkcjonowały w specyficznych warunkach społecznych XX i początku XXI wieku. Ta architektura tworzyła się na „przełomie epok”. W ciągu niepełna stu lat swego istnienia przeżyła jeszcze dwa kulturowe „przełomy” – powojenny radziecki okres i czas kształtowania ukraińskiej państwowości, co odzwierciedliło się w interpretacji spuścizny w każdym z tych okresów. Po drugie, typologia i styl obiektów zbudowanych w okresie międzywojennym na Wołyniu najlepiej demonstrowały sposoby użycia środków architektonicznych do identyfikacji etnosu i narodu, regionu oraz państwa polskiego, a także Polski i Europy. Po trzecie, w strukturze architektonicznej spuścizny wyróżnia się grupa obiektów sakralnych (kościółów), odzwierciedlających politykę tworzenia państwa Drugiej Rzeczypospolitej i specyfikę jej rozpowszechnienia na Wołyniu. Również koniecznie należy zaakcentować znaczenie rozwoju budownictwa kościelnego na Wołyniu jako unikatowego zjawiska w kontekście historyczno-architektonicznym Ukrainy w jej dzisiejszych terytorialnych granicach. W odróżnieniu od terytoriów, które na początku lat dwudziestych XX wieku były włączone w skład Radzieckiej Ukrainy, tu była kontynuowana tradycja budownictwa świątyni.

Należy stwierdzić, że zachowana materialna część tej kulturalnej spuścizny w ciągu poprzednich dziesięcioleci pozostawała niedoceniana. Przyczynami niedostatecznej uwagi, a nawet ignorowania jej przez ukraińskich badaczy i państwo były nie tylko stosunkowo znikoma „czasowa odległość” od epoki, z którą identyfikuje się zabytki, i fragmentaryczność poprzednich naukowych badań, niedostępność większości źródeł archiwalnych, lecz przede wszystkim względy ideologiczne, polityczne, socjalne i kulturowe. Na razie oddzielnym problemem jest ekonomiczno-finansowy aspekt zachowania tych budowli. Jedną z przeszkód stanowi nieobecność kompleksowego programu aktualizacji obiektów we współczesnym środowisku kulturowym oraz socjalnym.

Do wyjaśnienia przyczyn takiej nieokreśloności, zarysowywania kryteriów oraz mechanizmów doboru i nadania obiektom budownictwa kościelnego statusu zabytków (albo odmowy takiego statusu) – czyli sposobu ich postrzegania oraz istnienia w różnych historycznych etapach XX i na początku XXI wieku – konieczna jest kwerenda zabytków architektury kościelnej Wołynia z okresu międzywojennego (powinna uwzględniać nowo powstałe i pochodzące z poprzednich okresów – zaktualizowane w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku).

Model I. „Przypominanie” – „Pamięć” – „Zapomnienie” (1921–1939)

Główną przyczyną „rozkwitnięcia pamięci” w ciągu lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku było odzyskanie przez Polskę niepodległości i wyzwolenie się odrodzonego państwa spod wpływu imperiów Austro-Węgierskiego, Rosyjskiego i Niemieckiego, które wcześniej rozdzielały jego naród i terytorium. Rekonstruowanie przeszłości było rzeczewicie głównym instrumentem legitymizacji polskiej państwowości, podstawą ekonomiczną do budowy przyszłości, częścią składową utwierdzania się narodowej i obywatelskiej tożsamości.

Przed państwem stało zadanie rekonstrukcji pamięci zbiorowej wspólnot społecznych (tu – etnicznych/religijnych), które zaludniały Polskę. Utrwalenie pamięci służyło kształtowaniu nowego obszaru kulturowego i wcieleniu nowego paradygmatu „pamięci – zapomnienia”. Fundator współczesnych studiów pamięci zbiorowej francuski socjolog Maurice Halbwachs zaznaczał, że w pamięci zbiorowej wydarzenia przeszłości muszą się rekonstruować oraz interpretować tak, by członkowie wspólnoty społecznej poznawali siebie na każdym etapie historii, odczuwali tę czy inną przeszłość jak „swoją”. Dlatego historyczne fakty muszą wchodzić do kulturalnej pamięci grupy, konstruować się według zasad historycznej dziedziczności, kontynuacji. Historia kraju musi układać się tak, by w niej nie było przerw, żeby to był „tenże kraj”, „ten sam naród” na różnych historycznych etapach¹.

Jak wiadomo, Druga Rzeczpospolita odziedziczyła charakterystyczną dla poprzednich historycznych okresów niejednorodność etnicznej struktury ludności, a mniejszości narodowe stanowiły tu blisko 40%². W województwie wołyńskim liczebna przewaga niepolskiej ludności była więcej niż oczywista – 83,2%. Dane statystyczne świadczą, że w roku 1921 Polacy – jako przedstawiciele tytułowego etnosu – byli drugą według liczebności etniczną grupą, stanowiąc 16,8%, po Ukraińcach (68,4%). Trzecie miejsce zajmowali Żydzi – 10,5%. Ludność niemiecka stanowiła 1,7%, Białorusini

¹ A. Wasiljew, *Memorializacja i zabwenije kak mehanizmy proizwodstwa kulturnogo edinstwa i raznoobrazija* [w:] D.L. Spiwak (red.), *Fundamentalnyje problemy kulturologii*, Moskwa 2009, t. 6, s. 56–68.

² H. Zieliński, *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 125.

– 0,1%³. Miasta Wołynia czasów Drugiej Rzeczypospolitej również były wielonarodowe (57% – Żydzi, 22% – Ukraińcy, 16% – Polacy, 3% – Rosjanie, 1% – Niemcy, 1% – Czesi⁴. Wołyńska wieś pozostawała rezerwatem ukraińskiej etnicznej samoistności: w roku 1921 76,2% wieśniaków stanowili etniczni Ukraińcy⁵, a głównym kryterium ich samoidentyfikacji narodowej była religia.

Tak jak w końcu XVIII wieku, po wejściu części terytorium Rzeczypospolitej w skład Rosji, tak też na początku lat dwudziestych XX wieku, po politycznej i terytorialnej reintegracji ziem Drugiej Rzeczypospolitej (w tym Wołynia), odbywały się aktywne procesy rujnacji istniejącego systemu wartości i kształtowania nowego pod wpływem państwowej ideologii, umocowanie go w świadomości wszystkich obywateli, bez względu na etniczne pochodzenie.

Ze względu na zerwanie kulturalnych więzów między współczesnością a przeszłością w świadomości przedstawicieli tytułowego etnosu Drugiej Rzeczypospolitej (Polaków) i oddzielnych etnosów w jej składzie, na początku XX wieku konieczne stało się przezwyciężenie tego stanu przez poszukiwanie historycznych związków z poprzednimi epokami. Kształtowanie nowego systemu wartości nie skończyło się wyrażeniem ich w określonej formie, lecz wcieleniem kulturalnej pamięci i materialnym potwierdzeniem związków z przeszłością stawały się „szczątki” albo „ślady” – podobne do jeszcze nieuświadomionej mimowolnej pamięci, że jednoczą przypomnianie i niepamięć⁶. W kontekście danego badania takimi były obiekty spuścizny architektonicznej poprzednich historycznych epok. Trudność procesu „przypominania” przeszłości na Wołyniu polegała na wydzielaniu takich semantycznie uniwersalnych zabytków – „śladów”, które by przedstawiały nie tylko indywidualną, ale najpierw „zbiorową” biografię regionu. To pozwalałoby wszystkim obywatelom się identyfikować zarówno z teraźniejszością, jak i z przeszłością polskiego państwa (albo oddzielnych jego regionów):

Każdemu obywatelowi, który lubi swój kraj i jego przeszłość, muszą być drogie zabytki historyczne i zabytki przeszłości, którym po różnych historycznych kataklizmach, a w ostatnim okresie – okupantach, a także burzach światowej wojny, teraz w odrodzonej Rzeczypospolitej zagraża pełna ruina i zniszczenie⁷.

Oprócz tego ważną przesłanką stworzenia jedynej politycznej narodowości było konstruowanie wspólnych wspomnień wszystkich etnicznych grup: „uświadomienie wspólnej przeszłości stwarza odczucie jedności i solidarności w teraźniejszości”⁸.

³ *Historia Polski w liczbach. Państwo i społeczeństwo*, red. F. Kubiczek, Warszawa 2003, s. 358, 382.

⁴ W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie. 1921–1939. Elementy przemian cywilizacyjnych i politycznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 75.

⁵ J. Tomaszewski, *Rzeczypospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 79.

⁶ J. Sarapina, *Pamjat-slid: zworotnyj bik polityky pamjati*, „Наукові записки НаУКМА: Теорія та історія культури” 2013, t. 140, s. 18–19.

⁷ AAN, MWRiOP, *Protokoły...*, sygn. 7030, k. 61.

⁸ A. Wasiljew, *Memorializacja i zabwenije kak mechanizmy proizvodstwa kulturnogo edinstwa i raznoobrazija*, [w]: D.L. Spiwak (red.), *Fundamentalnye problemy kulturologji*, t. 6, s. 61.

Tego celu nie udało się osiągnąć. Jedną z głównych przyczyn stanowił socjalny model współżycia etnicznych grup na zasadzie polskiej społeczno-kulturalnej hegemonii, zaproponowany dla Wołynia, gdzie Polacy byli w wyraźnej mniejszości. W przeciwieństwie do sformułowanego w 1917 roku mitu o Ukrainie, jako „prawnej” części Rosji, która nie ma własnej narodowej tożsamości, polskim argumentem w terytorialnym sporze stała się idea kulturalno-cywilizacyjnego mesjanizmu („kresowa idea Ostoi i Misji”) odnośnie do wschodnich terytoriów w kontekście wybrania przez Polskę zachodnioeuropejskiej drogi rozwoju. W romantyzowaniu przeszłości i patosie wywyższania byłych zwycięstw, propagowaniu kultury tytułowego etnosu wyraźnie odzwierciedlało się pragnienie stworzenia nowej narodowej mitologii, w której znaczenie Kresów zmieniało się z historycznego na ideologiczne⁹. Z punktu widzenia budowy narodowego państwa podobna strategia wydawała się całkiem logiczna i uzasadniona, jednak niemożliwa do przyjęcia dla większości dołączonych wschodnich terytoriów, przecież naprawdę przewidywała kulturalną i duchową asymilację narodów, które ją zaludniały. W szczególności przemiana formalnego lidera wśród mniejszości narodowych w społeczeństwie wołyńskim istotnie zaostriżyła problem stosunków międzyetnicznych (międzykonfesyjnych).

Dla władzy było ważne niwelowanie rosyjskich wpływów, które pozostawiały na Wołyniu dość silne w całym okresie międzywojennym. Ten problem ujawnił się szczególnie ostro w wymiarze duchowym. „Uczucie obrazy” za ucisk i prześladowania Kościoła rzymskokatolickiego w rosyjskim imperium w ciągu XIX wieku spowodowało radykalizację koncepcji w zakresie państwowej polityki odnośnie do wszystkich mniejszości narodowych i konfesji. Zasady tworzenia państwa przewidywały mononarodową ideologię multinarodowej ludności, a podstawą państwowej jedności powinna być jedność wyznaniowa. Oznacza to, że polska władza uważała katolicyzm za czynnik tworzenia polskiej narodowości¹⁰. Zarówno polskie państwo, jak i Kościół rzymskokatolicki rozpoczęły walkę o Wołyn: pierwsze miało na celu „umocnienie polskości” we wszystkich jej przejawach dla integracji regionu z państwowym organizmem Rzeczypospolitej, drugi – pragnął przywrócić utraconą duchową i materialną pozycję. Końcowym społeczno-politycznym wynikiem powinno stać się ograniczenie terytorialnego i duchowego wpływu Kościoła prawosławnego, a rozpowszechnienie wpływu Kościoła rzymskokatolickiego.

Dlatego priorytetowymi obiektami nowego budownictwa na Wołyniu były właśnie kościoły rzymskokatolickie jako nośniki oznak narodowej i religijnej identyfikacji. Analogiczny cel przyświecał procesowi rewindykacji dawnych świątyń (w szczególności przekazanych w XIX stuleciu Kościołowi prawosławnemu), odbudowa zburzonych w czasie I wojny światowej, ich powrót do pierwotnego wyglądu i funkcji. Równoważnym zadaniem była działalność w zakresie ochrony zabytków, której rezultaty stały się częścią kulturalnego dziedzictwa Drugiej Rzeczypospolitej. Akcent na socjalnej i kulturowej misji odbudowy zabytków, które uważano za element syste-

⁹ A. Ziemiński, *Miasta kresowe Polski międzywojennej: mit i rzeczywistość*, „Odra” 1984, nr 4, s. 39.

¹⁰ O. Subtelnyj, *Ukrajina: istorija*, tłum. z angielskiego J. Szewczuk, ed. 2, Kyjiw 1992, s. 62.

mu narodowych wartości, uzasadniał właśnie taką drogę: odrodzone obiekty stanowią wizualizację indywidualistycznych cech narodowej kultury i źródło motywów rozwoju sztuki, są jednym z głównych środków historycznej i narodowej edukacji¹¹.

Paradygmat stosunku do spuścizny architektonicznej w okresie międzywojennym można sformułować jako „przypomnienie” – „pamięć” – „zapomnienie”. Pierwszy element triady – „przypomnienie” – wiąże się najpierw z konstruowaniem koncepcji „rodzimości” i „swojskości” we współczesnej polskiej kulturze, z rozpowszechnieniem historyzujących stylistycznych tendencji w architekturze, w tym – nowych świątyń. Reanimacja narodowo-romantycznych wersji neostylów, opracowanie na ich podstawie morfologicznie wyrafinowanych kierunków („styl wiślano-bałtycki”, „styl nadwiślański”) i wzorów, modernistyczna interpretacja motywów ludowej architektury – wszystkie określone środki powinny być wyraźnie podkreślić czasową głębokość źródeł polskiej kultury, jej zakorzenienie w tradycji europejskiej i miejscowej.

Jak wiadomo, takie procesy rozpoczęły się w Europie jeszcze na przełomie XIX i XX wieku, a zwłaszcza aktywizowały się po I wojnie światowej w nowo utworzonych i odrodzonych państwach (oprócz Polski – w Czechosłowacji, Jugosławii, Estonii, na Łotwie, Węgrzech, w Finlandii). Fala tradycjonalizmu architektonicznego wzmacniała idealistyczno-romantyczne nadzieje narodów na trwały pokój. Polska w tym kontekście znalazła się w szczególnej sytuacji. Zgadając się z A. Miłobędzkim, można konstatować:

[...] odzyskanie niepodległości w 1918 r. i powojenna odbudowa kraju, którą z patriotycznym zapałem podjęło całe społeczeństwo, wzmocniły najpierw popularność form uznawanych już uprzednio za narodowe¹².

Oprócz tego podejmowanie tematu narodowego w architekturze kościelnej było bardzo stosowne na Kresach Wschodnich, zwłaszcza na Wołyniu, jako jedna z głównych oznak inkorporacji religijnej i kulturalnej tych terytoriów do Drugiej Rzeczypospolitej.

Temat obrazowości nowych kościołów znów został zaktualizowany, a polskim architektom stworzono nowe możliwości realizacji idei w tej dziedzinie. Jedną z pierwszych powojennych publikacji, w której autor stawiał sobie za cel sformułowanie zasad konceptualnych rozwoju stylistyki architektury sakralnej był artykuł Bronisława Olszewskiego *Styl nowych kościołów*¹³. W pracy zaproponowano algorytm doboru form i kompozycyjnych zasobów (od stylów historycznych, przez poszukiwanie kształtów „rodzimych”, do nowej morfologii), które, zdaniem autora, najbardziej odzwierciedlały narodowy charakter rozwoju architektury:

[...] wybór stylu dla nowej świątyni, to sprawa nie tylko osobistego smaku [...] – sprawa to narodowej kultury i tego stanowiska winna być rozwiązana... Pierwszorzędnym wymaganiem

¹¹ J. Remer, *Trzydziestolecie konserwatorstwa Polskiego*, „Ochrona Zabytków” 1949, nr 1, s. 22.

¹² A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1968, s. 307–308.

¹³ B. Olszewski, *Styl nowych kościołów*, „Wianki” 1919, nr 1, s. 4; nr 2, s. 6–7; nr 3, s. 6–7.

jest, aby... kościół nosił znamiona swojskości... Usamodzielić: a więc nie odrabiać, nie przebrać wzory cudze; tylko z własnych założeń samemu wypracować własne wyniki¹⁴.

Olszewski różnicował sposoby kształtowania obrazu architektonicznego miejskich oraz wiejskich świątyń, nie unikając propozycji zgodnych z tradycją poprzednich dziesięcioleci, by wzmocnić emocjonalno-semantyczny związek z odpowiednimi systemami stylistycznymi. Dla kościołów budowanych w dużych miastach – z formami gotyku, we wsiach – renesansu i baroku.

Na początku lat dwudziestych XX wieku o gotyku jako najbardziej odpowiednim stylu dla kościołów rzymskokatolickich wypowiadali się również autorzy innych publikacji, przeciwstawiając emocjonalny wpływ i symbolikę stylistyczno-architektoniczną świątyń wschodniej i zachodniej gałęzi chrześcijaństwa:

Punkt kulminacyjny kultury chrześcijańskiej, która cel swój upatruje nie w ziemi, lecz w ziemskich sferach, nie w tym świecie, lecz poza tym światem, przejawia się wyraźnie w strzelistych wieżach katedr gotyckich. [...] Ona [architektura – aut.], obok rzeźby, filozofii i poezji średniowiecznej, oddaje w zmysłowej formie głównie i najlepiej to, co się działo w duszy średniowiecznego świata i człowieka. Świat zupełnie przeciwny temu orientalnemu czysto materialnemu [„bizantyjskiemu” – aut.], a różny od świata klasycznego¹⁵.

Wybitny architekt swego czasu Stefan Szyller zostawał wierny swoim twórczym przeświadczeniom. Nawet w końcu lat dwudziestych uważał za konieczne kontynuować poszukiwanie kształtów „swojskich” dla nowych kościołów w ludowym budownictwie, „polskiego charakteru” – w polskich świątyniach średniowiecznych. Ostatnie, jak uważał, mają tylko formalny związek z „ogólnoeuropejskimi stylami architektonicznymi”, a naprawdę są „skamieniałymi” bryłami drewnianych wiejskich kościołów, które wywodzą swoją architektoniczną historię od polskiej chaoty¹⁶. Proponując kształty, bliskie polskiemu barokowi, jako podstawę stylistyczną dla przyszłego narodowego budownictwa, Szyller akcentował asocjatywno-symboliczny związek z majestatycznymi kartami polskiej historii, wybitnymi działaczami nauki i kultury przez język tego stylu architektonicznego¹⁷. Organiczna synteza barokowych i gotyckich elementów w rozwiązaniach architektonicznych dawnych świątyń, sprawdzona praktyką stuleci, rozpatrywana była przez architektów jako oznaka jednoczesnej przynależności do europejskiej i polskiej kultury, ta ostatnia (polska kultura) potrafiła wyrazić swoją indywidualność w klasycznych formach¹⁸.

Wołyńskie murowane kościoły w Kowlu (il. 1), Kostopolu, Zdołbunowie, Kiwercach, Radziwiłowie, Drańczy Polskiej, Kątach, Białozorce, Horyńgradzie (il. 2), Hruszwicy, Małyńsku, Noworodczycach, Ożenie (il. 3), Koniuchach, Maniewiczach,

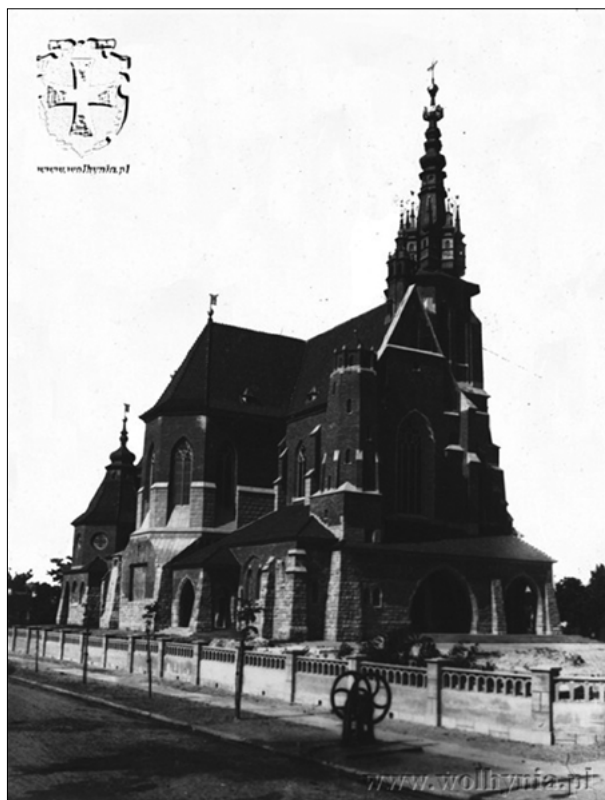
¹⁴ B. Olszewski, dz. cyt., nr 2, s. 6–7.

¹⁵ W. Żyła, *Problem nowego stylu w architekturze polskiej*, „Gazeta Kościelna”, 1922, nr 22, s. 439.

¹⁶ S. Szyller, *Idea budowy kościołów katolickich i stosunek do niej kościołów polskich*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1927, nr 7, s. 184–187.

¹⁷ S. Szyller, dz. cyt., s. 186.

¹⁸ S. Szyller, dz. cyt., s. 186–187.



Il. 1. Kościół pw. św. Stanisława w Kowlu. Fot. z lat trzydziestych XX wieku (źródło: <http://www.wolhynia.pl/cpg14x/displayimage.php?album=42&pos=18>)



Il. 2. Kościół pw. Najświętszej Panny Marii Królowej Polski w Horyńgradzie. Fot. z lat 1936–1939 (źródło: <http://www.nac.pl>)



Il. 3. Kościół pw. Najświętszego Serca Jezusa w Ożeninie. Fot. z lat trzydziestych XX wieku (źródło: zbiory Obwodowego Muzeum Krajoznawczego w Równym)

Pulemcu, Rożyszczu (il. 6), Rymaczach (il. 5) Cumaniu¹⁹ przedstawiają narodowo-romantyczny styl w budownictwie kościołów rzymskokatolickich lat 1920–1930²⁰, a jednocześnie – szeroką paletę nurtów tego kierunku, zjednoczoną wspólną podstawą historyzmu. Nie spotykamy wśród tych obiektów „czystych” wzorców neobaroku, neorenesansu albo neogotyku. Semantyka obrazu, bez względu na stylistykę, była w każdym razie deklaracją idei państwowości, akcentując związek asocjatywny z narodową spuścizną architektoniczną. Tak jak kościoły drewniane w Antonówce, Hucie Stepańskiej (il. 4), Kołkach, Zofijówce, Smydze²¹, etc., wszystkie świątynie wcielały

¹⁹ Zachowały się do dziś murowane kościoły w Cumaniu, Maniewiczach, Radziwiłowie, Rożyszczu, Rymaczach, Zdobunowie, ruiny kościoła w Hruszwicy, przebudowany – w Białozorce.

²⁰ O. Mykhaylyshyn, *Architektura i mistobuduwannia Zachidnoji Wołyni 1921–1939*, Riwno 2013, s. 186–187.

²¹ Wszystkie – nie istnieją.



Il. 4. Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Hucie Stepańskiej. Fot. z lat trzydziestych XX wieku (źródło: zbiory Obwodowego Muzeum Krajoznawczego w Równym)



Il. 5. Kościół pw. Izydora Oracza w Rymaczach. Fot. z roku 2014 (źródło: <http://wikimapia.org/16991131/uk/photo/4692070>)



Il. 6. Kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Rożyszczu. Fot. O. Mykhaylyshyn, 2008

ideę dziedziczności narodowej architektury, wznowienia historycznej pamięci w środowisku osiedli, ilustrowały przemianę jego kodu kulturowego.

Zatem polityka kształtowania zbiorowej „pamięci” społeczeństw również rozposzczniała się przez ochronę jej „wizualnego komponentu” – zabytków architektury. Inwentaryzacja świątyń była jednym z głównych kierunków działalności służb okręgowych konserwatorów i wydziałów sztuki przy urzędach wojewódzkich, placówek akademickich (Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej) oraz stowarzyszeń (Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie). Nagromadzone materiały (zdjęcia, rysunki inwentaryzacyjne) również stanowiły element pamięci, demonstrowały szeroką stylistyczną paletę, potwierdzały architektoniczno-artystyczną jakość i wielkość spuścizny, a dla wielu budowli poświadczają potrzebę renowacji. W korespondencji między biskupem diecezji łucko-żytomierskiej a ministrem wyznań religijnych w 1924 roku donoszono o zabytkowych kościołach wołyńskich w Zaturcach, Złoczówce, Czartoryjsku, Kisielinie i Mielnicy, zburzonych podczas działań wojennych na terytorium polskiej części diecezji. Zostały uszkodzone i potrzebowały remontu: katedralny kościół w Łucku, parafialne – w Boremlu, Katerburgu, Sokolu, Jałowiczach, także kolegiata w Ołyce²².

Znaczna liczba dawnych kościołów nosiła piętno ponadstuletniego panowania rosyjskiego. Powszechnie znane są ich rekonstrukcje w „rosyjskim” stylu z XIX wieku. Polska władza rozpoczęła walkę z oznakami byłego kolonialnego statusu i cudzoziemskiej obecności na własnych terenach przez przebudowę struktury brył i morfologii elewacji (wykończeń) – kościół pokarmelicki w Wiśniowcu (początek XVIII wieku)²³, kościół pojezuicki we Włodzimierzu,²⁴ kościół w Boremlu (koniec

²² AAN, MWRiOP, *Budowa, remont...*, sygn. 694, k. 369, 388.

²³ DAWO, f. 46, op.1, *Piwricznyj i ricznyj zwit...*, spr. 3354, k. 48.

²⁴ Z. Rewski, *Kronika konserwatorska*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1937, nr 2, s. 253.

XVIII wieku), były kościół oo. Bernardynów w Dubnie (I połowa XVII wieku)²⁵, dekoru architektonicznego, nie charakterystycznych przebudów (kopuł w kształcie cebul, ścianek attykowych) – były klasztor oo. Jezuitów w Krzemieńcu²⁶, kościoły w Nowym Zahorowie (początek XVIII wieku), Mielnicy (wiek XVIII), Uśpieński sobór Ławry Począjowskiej²⁷. W tym przypadku jest oczywisty proces „pamięci – zapomnienia” – ideologicznie determinowanej rekonstrukcji i konserwacji – jako środka ścierania pamięci kulturowej przez rujnacę „oblicza” poprzedniej epoki.

Wołyński konserwator Zbigniew Rewski konstatował nieobecność w wołyńskim społeczeństwie „dostatecznego rozumienia utrzymywania zabytków dla polskiej kultury i nauki, a także dla dobra państwa polskiego”²⁸. Na Wołyniu, w odróżnieniu od innych terytoriów Rzeczypospolitej, nie było i nie mogło być emocjonalnego stosunku ludności do zabytków jako do organicznej części narodowej historii i „swojej” przeszłości. Po pierwsze, większość ludności nie identyfikowała się z architektoniczną spuścizną – ani w religijnym, ani w socjalnym, ani też w kulturowym kontekście. Po drugie, takie postrzeganie spuścizny było rozpowszechnione na Wołyniu tylko w środowisku polskiej inteligencji, która stanowiła mizerny odsetek w porównaniu z wszystkimi innymi społecznymi warstwami i miała tylko iluzoryczny i krótkotrwały związek z tymi ziemiami.

Kardynalna przemiana społeczno-politycznego kontekstu na Wołyniu w roku 1939 i po wyzwoleniu regionu spod niemieckiej okupacji w 1944 roku już w składzie Radzieckiej Ukrainy determinowała zasadniczą przemianę socjokulturowego paradygmatu i stosunek do obiektów powstałych w okresie międzywojennym.

Model 2. „Zapomnienie” (1944–1991)

W okresie powojennym stosunek do całego dziedzictwa architektonicznego Wołynia okresu międzywojennego, w tym – budownictwa rzymskokatolickiego można scharakteryzować jako „zapomnienie”. Istnieje wiele obiektywnych i subiektywnych okoliczności determinujących powstanie takiego mechanizmu. Pierwsza z nich to przemiana narodowościowej struktury ludności w latach 1939–1940. Dane statystyczne wskazują, że w czasie II wojny światowej liczebność polskiej ludności w regionie (w absolutnej większości wyznania rzymskokatolickiego) wskutek deportacji i wojennych działań zmalała z 327,9 tys. w roku 1939 do blisko 105 tys. (stan na 1 września 1944 roku)²⁹. Proces asymilacji mniejszości i jej „sowietyzacji” trwał aż do rozpadu ZSRR w roku 1991.

²⁵ Z. Rewski, *Prace konserwatorskie. Województwo Wołyńskie*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1938, nr 2, s. 225.

²⁶ J. Siennicki, *Kronika konserwatorska za rok 1929 i 1930*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, cz. 1–4, s. 300.

²⁷ Z. Rewski, dz. cyt., s. 225.

²⁸ Tamże, s. 227.

²⁹ S. Makarczuk, *Wraty naseleńia na Wołyni w 1941–1947 rr.*, „І” 2003, nr 28, <http://www.ji.lviv.ua/n28texts/makarchuk.htm> [odczyt: 15.02.2015].

Gwałtowny negatywny stosunek do obiektów sakralnych ujawnił się w roku 1943, kiedy podczas politycznej ukraińsko-polskiej konfrontacji odbyło się masowe niszczenie drewnianych kościołów rzymskokatolickich – symboli i identyfikatorów etnicznej przynależności regionu, „upomnień” o „polski” okres w jego historii. Jednak nawet zachowane świątynie przestały spełniać swoją funkcję, gdy uwzględnimy drugą okoliczność – przemianę państwowego ideologicznego paradygmatu po roku 1939. Wejście Wołynia w skład Radzieckiej Ukrainy wyznaczyło los dziedzictwa sakralnego na jego terytorium na późniejsze pięćdziesiąt lat. Wszystkie kościoły z różnych powodów (niedostateczna liczba parafian, nieobecność w miastach, miasteczkach, wsiach obiektów pełniących funkcje kulturalno-oświatowe, niezgodność z postulatem walki z religią w kontekście socjalistycznej ideologii) były zamknięte.

Nieobecność albo rozproszenie polskiej mniejszości narodowej, w znacznym stopniu demoralizacja tych, którzy przetrwali – to wszystko pozwoliło nowej władzy na samowolę – bez zagrożenia wzburzeniem społeczności i konfrontacją – oraz dostosowanie tych budowli do innych potrzeb.

W szczególności w latach 1946–1948 wskutek decyzji organów obwodowego samorządu kościoły w Klesowie, Aleksandrii, Mielnicy (wiek XVIII), Radziwiłowie, Hruszwicy, Szpanowie, Cumaniu, Rymaczach były zamienione na kluby, w Ożeninie – na klub i bibliotekę, w Kostopolu jako lokum dla teatru miejskiego, w Równem³⁰ – na magazyn garnizonu wojskowego, pracownię filmonaprawczą, później tu stworzono salę wojskowo-sportową garnizonu, w Sarnach³¹ – na Dom Armii Czerwonej³². Odnośnie do ostatniego obiektu, specjalnie podkreślano brak jego wartości historycznej³³.

Takie stanowisko można ekstrapolować na każdą z wymienionych świątyń. Zaprzeczanie znaczenia tych budowli jako dziedzictwa w szerokim sensie tego pojęcia charakteryzowało cel radzieckiej ideologii: zniszczenie etnicznej i kulturowej identyczności wspólnot socjalnych, a także odpowiedniego systemu wartości duchowych. W warunkach zjednoczenia dwóch kiedyś różnych części w jednej Ukrainie Radzieckiej, ludności z dołączonych zachodnich obwodów narzucono radziecką ideę pełnego zerwania z przeszłością dla przyspieszonego kształtowania człowieka nowego typu i odpowiedniego środowiska nowej jakości. Pośpieszenie odbywało się konstruowanie nowej identyczności zbiorowej wspólnoty – „sowieckiego narodu”, prowadzone przez unicestwienie etnicznej pamięci wszystkich socjalnych grup i indywidualistycznej pamięci ich członków – odbywało się przymusowe zapominanie przeszłości. Łarysa Nahorna zaznacza, że

[...] w sprawie „amputacji” i przekodowywania naturalnego odczucia przeszłości radziecki reżim osiągnął niewidzialnych wysokości. [...] surogat historii radzieckiego czasu nie miał nic wspólnego z osobistym historycznym doświadczeniem indywiduuów³⁴.

³⁰ Wzniesiony w latach 1931–1938 w stylu konstruktywizm.

³¹ Wzniesiony w latach 1933–1938 w stylu konstruktywizm.

³² DARO, f. P-204, op. 11, *Upownoważenij Rady...*, spr. 7, *Reszenija oblispolkoma o peredacze...*, k. 22–91, 177.

³³ DARO, f. P-204, op. 11, *Reszenija oblispolkoma o sniatii...*, spr. 42, k. 117.

³⁴ Ł. Nahorna, *Istoryczna pamjat: teoriji, dyskursy, refleksiji*, Kyjiw 2012, s. 24.

W naszym wypadku zacieranie pamięci o sakralnej funkcji świątyni determinowało konieczność jej zastępstwa nie mniej potężną funkcją oddziałującą na świadomość i świat wewnętrzny każdego obywatela. Dlatego w semantyce dotyczącej absolutnej większości obiektów nie obyło się bez przemian: klub/teatr/biblioteka powinien stać nową świątynią dla nowej socjalnej i kulturowej wspólnoty, centrum jej identyfikacji, ośrodkiem umocnienia, wsparcia nowego systemu ideologicznego, retransmisji w społeczeństwo nowych społecznych wartości. Tak samo jak w czasach Imperium Rosyjskiego, przebudowywano niektóre kościoły katolickie: przez usunięcie wież (Cumań) albo iglic (Równe, kościół św. Antoniego, koniec XIX wieku) – morfologicznych oznak duchowo „cudzych” obiektów.

Jednocześnie podkreślano utylitarną funkcjonalną transformację kościołów (magazyny w kościołach w Rożyszczu (Il. 6), Maniewiczach (Il. 7)) albo jawnie niezgodną z pierwotną funkcją (sale sportowe w kościołach Równego i Radziwiłłowa), motywując to ideologicznie uzasadnioną adaptacją budowli do nowych społecznych warunków, co stanowiło świadome rozerwanie dziedziczności tradycji kulturowej. Oprócz tego oficjalna propaganda po obu stronach radziecko-polskiej granicy zdecydowanie usuwała wszystkie wspomnienia o byłych międzyetnicznych konfliktach [które symbolizowały kościoły rzymskokatolickie – aut.] jako wywołanych przez „klasy eksploatacyjne”³⁵.

Abstrahując od ideologiczno-politycznych czynników ignorowania dziedzictwa budownictwa kościelnego okresu międzywojennego na Wołyniu, można stwierdzić, że jednym z głównych argumentów na rzecz ich „wypierania”, była konstatacja niskiej architektoniczno-artystycznej wartości tych obiektów. Stylistyczne rozwiązania kościołów, zachowanych przeważnie w niewielkich miastach i miasteczkach, przedstawiały polską tradycję narodowo-romantyczną albo wzorce kompozycyjno-morfologicznych interpretacji architektury polskiej awangardy początku lat trzydziestych XX wieku. Ani pierwsze, ani drugie nie miały treściowego formalnego związku z radzieckim budownictwem powojennym, światopoglądowymi ideałami i absolutnie nie korelowały z właściwościami architektury radzieckiego socrealizmu.

Władza pragnęła nie dostrzegać spuścizny stworzonej na Wołyniu w dobie międzywojennej. O tej historii kraju, o okoliczności pojawienia się kościołów w latach 1920–1930 nikt nie wspominał; o pochodzeniu tej architektury mówiono maksymalnie neutralnie, konstatując oczywiste dla fachowców architektoniczne, planistyczne, stylistyczne, morfologiczne charakterystyki obiektów. Przykładowo, typowa informacja o architektoniczno-stylistycznych szczegółach architektury kościołów miała takie brzmienie:

Budowla byłego kościoła wsi Rymacze [obwód Wołyński – aut.] za świadczeniami rdzennych mieszkańców powstała na początku lat 1920 i jest stylizowanym powtórzeniem dawnej odmiany kościołów z transeptem. Jednocześnie w interpretacji oddzielnych detali budowy (wejściowego portalu, licznych wnęk i kształtów okiennych, dekoracyjnych pilastrów i poziomych

³⁵ Ł. Zaskilniak, *Ukraina i Polska w XX stulitti: wid konfliktiw do porozuminnia* [w:] J. Isajewycz (red.), *Ukraina: kulturalna spadszczyna, nacionalna swidomiść, derżawniść*, vyp. 17, Lwiv 2008, s. 14.



Il. 7. Kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Maniewiczach. Fot. O. Mykhaylyshyn, 2009

gzymsów są wyraźnie widoczne stylistyczne oznaki architektury konstruktywizmu lat 20–30 XX wieku. Połączenia w jednej budowli na tyle różnych z okresem pochodzenia koncepcji artystycznych jest stosunkowo rzadkim zjawiskiem, czym i uzasadnia się pewna wartość architektoniczna kościoła³⁶.

Następny historyczny przełom – odzyskanie przez Ukrainę niepodległości w 1991 roku – uwarunkował przemianę państwowej ideologii i przegląd stereotypów powstałych w czasach radzieckich, w tym na temat wartości kulturowej spuścizny okresu międzywojennego.

Model 3. „Pamięć” – „Dialog kultur” (rok 1991 – teraźniejszość)

Obecny stosunek do sakralnej spuścizny Wołynia odrzuca charakterystyczne dla poprzednich okresów przeciwstawianie się pamięci i zapomnienia. Aktywny, uświadomiony kulturowy dialog między Ukrainą a Polską nastąpił w końcu lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych – w okresie kształtowania się niepodległych państw w Europie Środkowo-Wschodniej. Sprzyjająca sytuacja polityczna w lat 1990–2000, wspólna historia spowodowały wzrost zainteresowania tymi wydarzeniami i zjawiskami, które zostały wykreślone z pamięci społecznej. We wspólnym oświadczeniu prezydentów Ukrainy i Polski o porozumieniu i pojednaniu

³⁶ *Wyjawnenije i klasyfikacija zdaniy i sooryzenij Wołynskoj oblasti po istoriko-architekturnoj i gradostroitelnoj cennosti. Lubomlskij rajon*, Kyjiv 1986 (maszynopis – w posiadaniu Urzędu Województwa Lubomłskiego i architektury Wołyńskiej oblasnoji derzawnoji administracji).

(21 maja 1997 roku) podkreślano potrzebę „pamięci o przeszłości, lecz myślenia o przyszłości”³⁷.

W nowych warunkach geopolitycznych dla obu państw szczególnie aktualne stało się poszukiwanie kulturalnej wspólnoty, najpierw przez rekonstrukcję historycznej i kulturalnej pamięci. Konieczność zachowania tej pamięci jest równie znacząca dla poszczególnego obywatela, etnicznej grupy czy państwa. Aktywność w obszarze wzajemnej ochrony kulturalnej spuścizny daje możliwość nie tylko zapoznania się z narodowym dorobkiem kraju-sąsiada, ale przede wszystkim kształtowania szacunku do niej.

W szczególności oznakami identyfikacji socjokulturowych/etnicznych wspólnot w kulturowym kontekście niepodległej Ukrainy i uznania ich znaczenia dla kultury naszego państwa stało się włączenie w roku 1992 części dziedzictwa okresu międzywojennego do Państwowego rejestru nieruchomości zabytków. W ten sposób podkreślono wartość historyczno-architektoniczną kościołów rzymskokatolickich w Zdołbunowie, Rożyszczu, Maniewiczach, Sarnach, Cumanii, zbudowanych w latach 1920–1930. Reaktywacja dziedzictwa budownictwa kościelnego międzywojennego Wołynia odbyła się także przez przekazanie religijnym wspólnotom wielu świątyń do pierwotnego użytkowania (razem z wymienionymi wyżej, kościoły w Równem, Rymaczach, Kiwercach). Te działania, mające na celu zachowanie kolektywnej i indywidualnej historycznej pamięci ukraińskiego narodu, demonstrują zrozumienie tego, że ogólnonarodowa historyczna pamięć w ukraińskim kontekście nie może dorównywać etnicznej. Właśnie świątynie zostają „implantami pamięci” w środowisku, dzięki nim bowiem spełniała się i wciąż spełnia translacja kulturowego kodu regionu, podkreślana jest kultura miejscowego społeczeństwa.

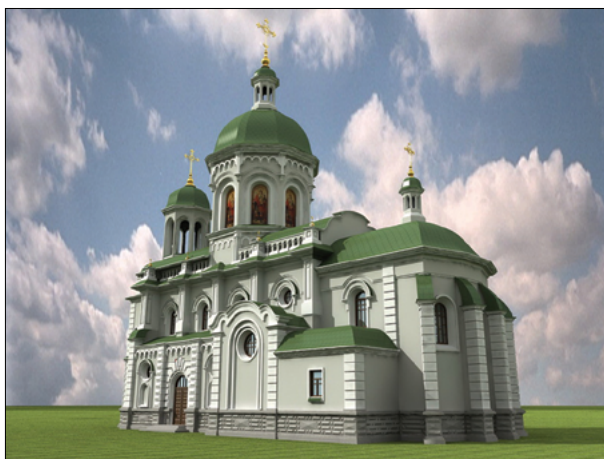
We współczesnej Ukrainie lokalnym zjawiskiem w tym procesie jest transkonfesyjna – nie tylko treściowa, ale i morfologiczna – adaptacja międzywojennych kościołów oraz przekształcenie ich w cerkwie prawosławne. Ścieranie śladów obecności mniejszości narodowych w historycznym i kulturowym obszarze regionu przez kardynalną przemianę stylistyki świątyń poświadczają zakorzenienie społeczno-historycznych stereotypów w świadomości niektórych socjalnych grup i użycie metod zaaprobowanych w przeszłości do walki z elementami „cudzej” tożsamości. Jaskrawym przykładem jest rekonstrukcja byłego kościoła w Radziwiłowie (il. 8, 9). Przewidziana w projekcie kompozycja wykończenia kardynalnie zmienia sylwetkę budowli, co pozwala identyfikować ją jako cerkiew prawosławną. Absolutnie zmienia się także system dekorowania architektonicznego: racjonalistycznie potraktowane neoromańskie elementy ukrywają się za imitacją systemu klasycystycznych i barokowych detali.

Ten fakt świadczy o konieczności poszukiwania optymalnego bilansu, który by z jednej strony, „uniemożliwiał rozmywanie etnicznych i kulturowych podstaw pamięci historycznej, a z drugiej, sprzyjał unikaniu jej etnicznej ekskluzywności, uświadomieniu narodowej historii jako permanentnego procesu współdziałania i in-

³⁷ *Spilna zajawa Prezydentiw Ukrainy i Respubliki Polscza «Do porozuminnia i jednannia» (21 trawnia 1997 r.)*, http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/616_005. [odczyt: 12.02.2015].



II. 8. Kościół w Radziwiłłowie, przebudowywany na cerkiew prawosławną. Fot. O. Mykhaylyshyn, 2010



II. 9. Projekt przebudowy kościoła w Radziwiłłowie. Początek XXI wieku (źródło: <http://io.ua/3022584p>)

terakcji różnych kultur³⁸. Ważne jest kształtowanie konceptualnych podstaw integracji kulturowego obszaru, „mobilizacja kulturalnego potencjału społeczeństwa do kształtowania kolektywnego »my« – grupowych identyczności, pozbawionych negatywnego zabarwienia, skierowanych na dialog i współpracę³⁹.

³⁸ J.O. Zernij, *Jak suspilstwa panjatajut: vlastywnosti ta mechanizmy funkcionuwannia istorycznoji pamjati*, „Стратегічні пріоритети” 2008, nr 4 (9), s. 42.

³⁹ Ł. Nahorna, *Istoryczna pamjat: teoriji, dyskursy, refleksiji*, s. 314.

Każdy z przedstawionych modeli stosunku do dziedzictwa architektonicznego rzymskokatolickiego budownictwa okresu międzywojennego na Wołyniu świadczy o decydującej roli dwóch komplementarnych czynników – zapomnienia (rujności) i pamięci (zachowania, translacji), decydujących o ich istnieniu i zachowaniu. Tak jak w kulturze na ogół, współdziałanie pamięci i zapomnienia w każdym z tych modeli zależało od panującego w każdym historycznym momencie paradygmatu ideologicznego. Praktyka rujności systemu wartości i charakterystycznych dla niego zabytków na Wołyniu towarzyszyła semantycznej interpretacji zachowanych obiektów, ich aktualizacji przez inną funkcję i konkretne architektoniczne rozwiązanie, albo przez zupełne zapomnienie. Dziś najbardziej możliwym do przyjęcia modelem, który odzwierciedla europejskie tendencje, jest koncepcja kulturowego dialogu, orientacja na wielokulturowość i szacunek do inności. Skutecznym instrumentem rozumienia i implementacji tej koncepcji jest zachowanie zabytków architektury, wszechstronna ich integracja do społecznego życia państwa i regionu.

Bibliografia

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), MWRiOP, sygn. 7030. Protokoły Zjazdu Rady Konserwatorów, 1919 r.
- AAN, MWRiOP, sygn. 694. *Budowa, remont i konserwacja kościołów i budynków parafialnych. 1921–1939.*
- Derżawnyj archiw Wołyńskoj oblasti (DAWO),
f. 46: *Wołyńskie wojewódzkie uprawnienia*, op.1, spr. 3354. *Piwricznyj i ricznyj zwit pro dijalništ konserwatora na terytiriji Wołyni za 1927–1928 rr.*, spr. 3354.
- Derżawnyj archiw Riweńskoj oblasti (DARO),
f. -204: *Upownoważenyj Rady y sprawach prawosławnoji cerkwy pry Radi Ministriw URSS po Rowieńskij oblasti, 1944–1964 rr.*, op.11, spr. 7. *Resyeniya oblistpolkoma o peredacze kostiolow, molitwiennyh domow i drugih relegioznych obszczin pod kulturno-proswietitelnyje uczeżdzenija.*
- DARO,
f. -204, op. 11, spr. 42. *Reszenija oblistpolkoma o sniatii s uciota religioznych obszczestw i peredacze zdaniy molitwiennyh domow w wiedenije oblistpolkomow.*
- Historia Polski w liczbach. Państwo i społeczeństwo*, red. F. Kubiczek, Warszawa 2003, t. 1.
- Makarczuk S., *Wtraty naseleńnia na Wołyni w 1941–1947 rr.*, „I” 2003, nr 28, <http://www.ji.lviv.ua/n28texts/makarchuk.htm>. [odczyt: 15.02.2015].
- Mędrzecki W., *Województwo wołyńskie. 1921–1939. Elementy przemian cywilizacyjnych i politycznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- Miłobędzki A., *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1968.
- Mykhaylyshyn O., *Architektura i mistobuduwannia Zachidnoji Wołyni 1921–1939*, Riwe 2013.
- Nahorna Ł., *Istoryczna pamjat: teoriji, dyskursy, refleksiji*, Kyjiw 2012.
- Olszewski B., *Styl nowych kościołów*, „Wianki” 1919, nr 1, s. 4; nr 2, s. 6–7; nr 3, s. 6–7.
- Remer J., *Trzydziestolecie konserwatorstwa polskiego*, „Ochrona Zabytków” 1949, nr 1, s. 20–24.
- Rewski Z., *Kronika konserwatorska*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1937, nr 2, s. 252–253.
- Rewski Z., *Prace konserwatorskie. Województwo Wołyńskie*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1938, nr 2, s. 224–227.

- Sarapina J., *Pamjat-slid: zworotnyj bik polityky pamjati*, „Наукові записки НаУКМА: Теорія та історія культури” 2013, t. 140, s. 16–19.
- Siennicki J., *Kronika Konserwatorska za rok 1929 i 1930*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930/1931, cz. 1–4, s. 270, 300–301, 350–352.
- Spilna zajawa Prezydentiv Ukrainy i Respubliki Polscza «Do porozuminnia i jednannia» (21 trawnia 1997 r.)*, 1997, http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/616_005. [odczyt: 12.02.2015].
- Subtelnyj O., *Ukrajina: istorija*, tłum. z j. ang. J. Szewczuk, ed. 2, Kyjiw 1992.
- Szyller S., *Idea budowy kościołów katolickich i stosunek do niej kościołów polskich*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1927, nr 7, s.184–187.
- Tomaszewski J., *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985.
- Wasiljew A., *Memorializacja i zabwenije kak mechanizmy proizvodstva kulturnogo edinstwa i raznoobrazija* [w:] D.L. Spiwak (red.), *Fundamentalnyje problemy kulturologji*, Moskwa 2009, t. 6, s. 56–68.
- Wyjawlenije i klasyfikacija zdaniy i sooryzenij Wołynskoj oblasti po istoriko-architekturnoj i gradostroitelnoj cennosti. Lubomlskij rajon*, Kyjiw 1986 (maszynopis – w posiadaniu Uprawnienia mistobuduwannia i architektury Wołynskoj oblasnoji derżawnoji administracji).
- Zaszkilniak Ł., *Ukrajina i Polscza w XX stolitti: wid konfliktiw do porozuminnia* [w:] J. Isajewycz (red.), *Ukrajina: kulturna spadszczyna, nacionalna swidomiść, derżawniść*, vyp. 17, Lwiv 2008, s. 3–18.
- Zieliński H., *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.
- Ziemiński A., *Miasta kresowe Polski międzywojennej: mit i rzeczywistość*, „Odra” 1984, nr 4, s. 38–43.
- Zernij J.O., *Jak suspilstwa panjatajut: włastywosti ta mechanizmy funkcionuwannia istorycznoji pamjati*, „Стратегічні пріоритети” 2008, nr 4 (9), s. 35–43.
- Żyła W., *Problem nowego stylu w architekturze polskiej*, „Gazeta Kościelna” 1922, nr 22, s. 438–441.